

LUD

Jedynе piśmo polskie w Brazylii wychodzące
dwa razy na tydzień.

Wydawca: Książk Stanisław Piasecki
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Beben

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curityba — Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Curityba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: 1 raz 2\$, 2 razy 3\$, 3 razy 4\$, 4 razy 5\$ i t. d. Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornał polono bisemanał

Cena numeru 200 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego,
Krzyżanowskiego i Księgarni Rydygiera.

Polskie plany i zamysły kolonizacyjne w Brazylii.

(Dokończenie.)

KONCESJE W BRAZYLII

Istniały dotychczas różne pomysły kolonizacyjne na tym terenie, ale były one przypadkowe i nieskoordynowane. Ograniczały się one do propagowania tej, czy innej części kraju bez stosowania skali porównawczej i bez planu na dalszą miarę. O ile z jednej strony punktem wyjścia powinny być dotychczasowe, chociażby przypadkowe skupiska emigracyjne, które jednak nabrały już pewnych cech stałych, o tyle należało również brać pod uwagę możliwość najlepszego rozwoju ekonomicznego nowego osadnika, co stare osiedla nie zawsze dają, postawienie go w warunkach, umożliwiających mu jaknajwyższe wzbogacenie się, wreszcie skłonienie do takich upraw, które dawałyby największy dochód, mając na uwadze dostarczanie w miarę możliwości staremu krajowi potrzebnych mu produktów. W celu obiektywnej oceny tak bardzo różnorodnych w Brazylii warunków było należało zwracać się poprzednio utartem zdaniem, że tylko Parana jest odpowiednią dla osadnictwa polskiego. Bez wątpienia Parana, jako największe skupisko polskie, mogłaby mieć znaczącą siłę przyciągającą następne fale wychodźcze, o tyle jednak tylko, o ile warunki jej kolonizowania żywiołem polskim przedstawiałyby się bardziej korzystnie niż w innych stanach. Sprawa załadunku swych obszarów i coraz bardziej gruntujące się przekonanie o wartości rąk do pracy na roli jest bardzo żywotną dla wszystkich stanów Brazylii — i będą one mogły czynić znaczne ułatwienia dla realizowania tego celu, o ile akcja będzie zaczęła i prowadzona planowo. Wartość bowiem osadnika polskiego jest powszechnie znana, niestety jednak nie wszędzie w należyty sposób doceniana, przynajmniej w chwili dzisiejszej. Niewątpliwie z chwilą rozpoczęcia akcji sytuacja ulegnie pewnej zmianie.

Kilka miesięcy znojnęj pracy badawczo - przygotowawczej p. Gilczyńskiego dało pewne rezultaty. Zostały one ujęte w ściśle umotywowany plan działania, który p. Gilczyński wiezie do kraju w celu uzyskania akceptacji władz państwowych. Nie wdając się w szczegóły motywacji tego planu, podajemy tylko obiektywne wyniki pracy:

Wyniki prac: Stan Espírito Santo — gdzie już od kilkudziesięciu lat mieszkają osadnicy polscy, bardzo ceniący przez władze miejscowe, zapaleni plantatorzy kawy i doskonalni pionierzy, — rząd udzielił bezpłatnie Towarzystwu Kolonizacyjnemu koncesji na lat 8 na 50 000 hektarów bardzo urodzajnych gruntów, położonych na północ Rio Doce, w odległości przeszło 50 km. od rzeki na

zdrowym płaskowzgórzu w pobliżu nowobudującej się kolei Collatina — St. Matheus.

W stanie Minas Gerais — uzyskano koncesję na 150 000 hektarów we wschodniej części stanu na południe Rio Doce. Co do pewnych punktów (zwrot koszów przejazdów morskich, czas trwania koncesji 99 lat, pewien samorząd wewnętrzny) pertraktacje są jeszcze nie zakończone i będą prowadzone w dalszym ciągu w miarę uzyskiwania akceptacji w kraju.

W stanie Amazonas — podpisano koncesję na 1 000 000 (jeden milion hektarów) z terminem lat 50. Na tym terenie oczywiście będą warunki specjalne, a produktem głównym będzie kauczuk, przynajmniej narazie Tereny, położone w bliskości stolicy (Manaus) na płaskowyznach staną się przedmiotem specjalnych badań — na co długi czas trwania koncesji pozwala. Tem bardziej, że warunki tam będą zbliżone do warunków w Peru, którego tereny są też położone w Amazonii. Na korzyść terenów brazylijskich przemawia jednak ich stosunkowo bliskość (leżą w połowie drogi między Europą i koncesjami w Peru).

W stanie Parana — są pr. wadzone (narazie nie zakończone) pertraktacje o koncesję 1 000 000 hektarów na tereny, położone już nie w Amazonii, a na wyznach bliżej morza (w pobliżu kolei Belem Braganza). Wyżyny te są znane ze swej wyjątkowej, urodzajności.

W stanie Parana — wyznaczono do rządu o koncesję na 100 000 hekt. na zachodzie Parany, — decyzji jednak dotychczas nie uzyskano. Rząd jakgdyby nie dbał o polaków emigrantów. Może zanadto liczy na ich przybycie? Tymczasem p. Gilczyński stwierdza, że zwiedzane przezeń stare kolonie należą do najuboższych gleb, jakie widział podczas swego pobytu w Brazylii. Bogatsze ziemie na zachodzie i północy Parany są znane w opłakanych warunkach komunikacyjnych.

Poza temi wystąpieniami do rządów, p. Gilczyński zawarł szereg umów prywatnych w stanach Parana, Sta. Catharina, Mato Grosso i Republice Paragwaj.

Ten nawet pracy, przerastający siły jednego człowieka, w stosunkowo krótkim czasie, mógł być wykonany tylko dzięki temu, że p. Gilczyński posługiwał się w poszczególnych wypadkach zastępcami, którzy w jego imieniu i według jego dyrektyw prowadzili te prace. Wjeżdżając, zostali też swoich pełnomocników celem zakończenia poszczególnych spraw.

P. Gilczyński wiezie obfity materiał i ma wszelkie dane do ułożenia konkretnego planu działania. Z chwilą jego wyjazdu za początkowe wreszcie sprawy ulegną przerwie i będą w dalszym ciągu prowadzone. Istnieje więc wszelka możliwość, że może jeszcze w ciągu roku bieżącego, jeżeli decyzja w Warszawie zapadnie, cz. bka. już pier-

wsze grupy emigrantów polskich, wysyłanych na podstawie opracowanego planu będą mogły wyładować w Brazylii i skierować się na kolonie, które uprzednio będą przygotowane.

Wiadomości.

Z POLSKI.

POWSTANIE ZWIĄZKU PIONIERÓW W KOLONIJALNYCH W WARSZAWIE.

W dniu 8-tego lutego bieżącego roku na zebraniu w gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przy udziale 34 wybitnych działaczy, dziennikarzy i osób zainteresowanych sprawami wychodźstwa polskiego założony został «Związek Pionierów kolonjalnych».

Celem tego Związku jest utworzenie drogi polskiej ekspansji zamorskiej, oraz ujęcie naszej emigracji w ramy planowej akcji a nie chaotycznej tułaczki luźnych gromad naszego wychodźstwa, idących w obce kraje na własną rękę. Cel swój Związek osiągnąć zamierza przez:

«Wprowadzenie do polityki emigracyjnej momentu aktywnego a przedewszystkiem wytyczenie programu tej polityki, — przez akcję bezpośrednią narazie na tym terenie, który w ośrodku wychodźczym jest najbliższy ideału nowego społeczeństwa polskiego, t. j. na terenie Parany. Akcją prowadzić zamierza Związek przez skupianie elementu polskiego, przez organizowanie go we wszystkich kierunkach, przez przygotowanie na tym terenie odpowiednich urz. dników i działaczy, dla przyszłej roboty kolonjalnej.

Inicjatorowie założenia tej organizacji są pp. K. Gluchowski, Bol. Bator, St. Gąsiorowski, M. Jarosławski, St. Malessa, B. Pawłowicz, J. Rozwadowski, H. Tetziłaf i A. Ziemięcki.

Do Zarządu Związku Pionierów Kolonjalnych weszli pp. J. Rozwadowski (kierownik podsekcji propagandy), Jarosławski (skarbnik) W. Anusz (kierownik podsekcji parańskiej).

Związek stanowią sekcje Ligi Morskiej i Rzeźniczej, której dyrektorem jest p. Adam Uziębło, znany i niezwykły czynny propagator idei polskiej żeglugi.

Twórcom Związku życzymy gorąco jaknajwspanialszych wyników pracy.

ZMARŁ SZTOLCMAN WYBITY UCZONI POLSKI.

Dnia 29-go kwietnia br. zmarł w Warszawie w wieku lat 73 Jan Sztolemań, wiceoddyktor Państwowego Muzeum Zoologicznego, znaną badacz przyrody Ameryki Południowej. W latach 70 i 80 zeszłego wieku odbył on kilka głośnych podróży po Peru i Ekwadorze, których wyniki przyczyniły się bardzo wydatnie do poznania w pierwszym rzędzie świata

zwierzęcego tych krajów. Zmarły był autorem kilku większych dzieł podróźniczych, kilkadziesiąt prac naukowych z dziedziny ornitologii oraz paru artykułów popularnych. Znane jego dzieło «Peru» napisane w języku polskim jest obecnie wydawane przez rząd peruwiański w przekładzie hiszpańskim. W osobie Jana Sztolemana straciła nauka polska jednego ze swych najwybitniejszych przedstawicieli. Z MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 22-go maja. — Konsul polski w Kurytybie p. Miszke odwołany został do centrali Ministerjum Spraw Zagranicznych gdzie ma objąć jedno z wyższych stanowisk.

Z Brazylii.

Kurytyba.

NASZYM OSOBLIWYM SANATORUM, ze «Świt» zmył głowy gruntownie nawet redaktor Spiczynski w swoim «Głosie Prawdy» z Warszawy. Boleje nad tem ogromnie «Świt» z 9-go czerwca, że nawet «organ radykalizmu polskiego» nie oceniał «sanacji parańskiej» co to polegała na poniewierze honorem Polski i honorem jej placówek. Rzeczywiście, nasze «sanatory światowe» nie podały dotychczas ani jednego głosu z gazet polskich któreby się za nimi oświadczyły. A przecież nie brak w Polsce pokrewnych duchów; są przecież komuniści, socjaliści, Wyzwolenie i radykalne stronnictwa chłopskie i jakoś nie chwalą. «sanacji parańskiej» Uczynił to przez dobrą znajomość terenu parańskiego p. Szukiewicz w «Głosie Prawdy», lecz w duchu wprost przeciwnym, prostując radykalnie umysł naszych sanatorów i pouczając ich jako prawdziwie po polsku na emigracji myśleć należy. Otrzymał też za to cieżki od swych swoich przyjaciół i adherentów. Zrobili z niego «Szujewicza».

A nuż też ten «Szujewicz» obróci drugi koniec kij i przy pomocy «Spiczynskiego» odparuje te cioty. Będzie to ciekawy widok a zwłaszcza ten ciekawszy że będzie o pranie polskich lewicowców wrowej i to w polskiej lewicowej prasie. Jak długo zgodni, to przyjaciele czysci jak złoto — a jak pewnie prawdę, jak to uczynił p. Szukiewicz, to wróg godny bezwzględnej potępienia.

Na razie skutek realny całej «sanacji parańskiej» jest ten, że konsulat brazylijski w Warszawie odmawia bezpłatnej wizy biednym nauczycielom polskim wyjeżdżającym do Brazylii; szczyli się tem «Świt» w numerze 21-szym. Gratulujemy.

MIKAEL CHEHADE, schizmatycki biskup syryjski, zjechał w tych dniach do Kurytyby, gdzie go uroczysto przywitają licznie zgromadzona kolonia syryjska. Mikael jest jedynym biskupem syryjskim w Brazylii i mieszka stale w São Paulo. Obecnie wi-

zytuje całą swoją rozproszoną po Brazylii owczarnię i zwiędził już Rio Grande do Sul, Santa Catharina i Parana. Obok schizmatyckich syryjczyków, mieszkają w Brazylii mniej liczni katolicy syryjczycy tak zwani melchici i nieliczni katolicy maronici z Libanu.

JUNGDEUTSCHER ORDEN czyli zakon młodych Niemców krzewi się wśród młodzieży niemieckiej po tutejszych koloniach. Założono już wiele zastępów w São Paulo, Rio Grande w Paranie w Ponta Grossie. Pięlogowanie ducha niemieckiego i ducha karności, to główny cel stowarzyszenia.

WYPRAWA PSZENICZNA idzie w zupełnie innym kierunku niż to początkowo ogłoszono w «Republica». Powodów tej zmiany nie podają gazety. Obecnie bawi ekspedycja pszeniczna aż w Guarapuawie.

JÓZEF DOŁBA z Tres Barras, który zeszłego roku na Dywizję pod Antonio Ojnytho zastrzelił świeżo z Polski przybyłego Jaksza Bykowskiego, został z polecenia sędziego odstawiony do Kurytyby, gdzie 18-go czerwca sprawa jego będzie po raz drugi rozpatrywana przed nowym sądem. («Gazeta do Povo» z 13-go VI 1928.)

STOWARZYSZENIE DENTYSTÓW KURYTYBSKICH zwołało 13-go czerwca zebranie do uniwersytetu, na którym referencje przedstawia «najład» na Kurytybę różnych nieprawdliwych dentystów, najrozmaitszego pochodzenia i różnych narodowości, a których praktyka zagraża zdrowiu ludności i t. d.

MIKOEJ LEPESZYŃSKI został uwieczniony za szafszwanie podpisu Michała Ładańskiego na wekslu opiewającym na 2 konta.

SANTA CANDIDA. Łukasza Macioszek zamieszkały na «Ressaca» pod Santa Candida, zginął tu 10-go czerwca o godzinie 6 szej wieczorem tragiczną śmiercią. Wracał do domu wozem zaprzężonym w dwa konie; z niewiadomej przyczyny spadł z wozu pod koła i kopyla koni, które spłoszone tym wypadkiem wlekły go na dłuższej przestrzeni i uderzeniami kopyt zabiły. Zmarły miał szerszanie skaleczoną głowę, polamane kości obojczykowe i stos pacierzów znajdujących w dwóch miejscach. Sp. Zmarły liczył lat 55.

Parana.

ARAUCARIA. — Sł. d. przyszedł zarząd municypalny jest następujący: prefaite m zostanie Miguel Bertholino Pizalo, Kamarystami wśród innych następujący polacy: Stanisław Trauzynski, Franciszek Orlikowski, Józef Durszcz i Michał Grabowski. Suplementami — zastępcami zostali: Wilhelm Pałat Roman Grabarski, Ludwik Karas, Stefan Beślak i Henryk Marek. Przystąpiłymi. Michał Zda-

niak, zastępcami: Józef Karaś. Do dyrektorji: Piotr Szynas i Jan Cichon, zastępcami: Aleksy Trauczynski, Adam Szczerbowski, Artur Bieloch i Józef Burkowski. — Polacy zalem mogą mieć znaczny wpływ w araukaryjskim samorządzie municyjnym.

Współudzieli naszym rodaków w samorządach municypalnych, mimo nieraz wielkiej liczby naszych kolonistów — jest stanowczo za mało. Prócz większej liczby kamarystów w Araukarii (co zawdzięczamy tamtejszemu zjednoczeniu politycznemu polskich wyborców) spotykamy w innych municypjach następujących radnych: w Guarapuawie Władysław Kamiński, w Palmirze (Rio dos Patos) Henryk Opaliński, Józef Lewandowski i Stanisław Kieras, a w São José de Boz Vista Józef Koprowski.

IRATY. Piękną odezwę do polskich wyborców wydał tu niedawno założony „Polityczny Blok Polski — Bloco Político Polono-Brasileiro”. Odezwę ta świadczy dobitnie o dojrzałości politycznej i poczuciu znaczenia żywiołu polskiego w Iraty. Jesteśmy przekonani, że polscy leitoży pójda jak jeden mąż pod jednym hasłem do wyborów municypalnych w Iraty i 21-go czerwca oddadzą głosy swoje na tych, których przedstawia Polski Blok wyborczy. Tylko zgodne postępowanie zapewni nam znaczenie i poważanie. (W ostatniej chwili otrzymaliśmy odezwę z Iraty dlatego nie mogąc już jej umieścić, przynajmniej w tej krótkiej nolaice podajemy ten ważny krok polityczny naszych rodaków w Iraty. — Przyp. Red.)

Rio de Janeiro.

PREZYDENT WASHINGTON LUIS odesłał w swej bezinteresowności cały szereg podobnych słuźnych, jakie z okazji wesela jego córki w pierwszych dniach czerwca nadesłano młodej parze do pałacu Guanabara. Były to prezenta różnych firm handlowych i przemysłowych, zostających w charakterze dostawców w pewnym związku z rządem. Prezydent kazał odesłać: wspaniałe Packard-Automobil wartości 90 kontów dar kapitalisty Geraldo Rocha właściciela pewnej gazety, naszyjnik wartości 180 kontów dar firmy Henrique Lage z Companhia Costeira, drugi naszyjnik wartości 250 kontów przesłany przez Associação Commercial de São Paulo, a Izbe handlową w Rio kazał zawiadomić prezydent, by daru nie posyłała bo nie będzie przyjęt. Gazety nadmienią, że za prezydentury mazzszalka Hermesa de Fonseca inaczej postępowano, a jego żona paradowała w różnych podarowanych kołjach.

São Paulo.

DRAPACZ CHMUR — olbrzymi budynek na 24 piętra buduje tu firma Martinelli, kosztem 50,000 kontów. Naogół się nie podoba, a dawaj znani inżynierowie żądają wstrzymania budowl i rewizji, gdyż fundamenta i filary są za słabe na utrzymanie takiej wysoczyzny.

Rio Grande do Sul.

MINISTER WOJNY SEZEFREDO PASSOS z wiedz wszystkie objekta wojskowe w stanie Rio Grande do Sul. P. Minister zlecił do Rio Grande samolotem prywatnym firmy Aendor Syndicat, a nie żadnym aeroplanem wojskowym. Uszczypłiwie wypomina tu do «Correio da Manha», że tak postąpił «por causa das duvidas», bo nie ufa samolotom wojskowym, gdyż są to stare skrzynie któreśmy za drogie pieniądze odkupili aliantom po wojnie. Drugi opozycyjny dziennik «Globo» wytyka znawu p. Ministrowi, że niegdyś jako oficer buntownik został pojmany w Rio Grande we walce z legalnym rządem marszałka Floriano i odstawiony do Rio, gdzie po amnieszji po drabinie godności wojskowych doszedł aż do ministra. Możeby też do amnieszji dla rewolucjonistów zechciał się skłaniać p. Minister, skoro sam z niej skorzystał i przy tej sposobności przypomniał sobie żyjącego na wygnaniu generała Isidoro Lopes, niegdyś swojego towarzysza i t. d.

POŻYCZKĘ 40 milionów dolarów (250 milionów milrejsów) otrzyma stan Rio Grande od bankierów nowojorskich. Na razie wpłynie jednak tylko część t. j. 20,700,000 dolarów, a resztę otrzyma stan później. Pożyczkę zaciągnięto na 6 procent splotalna w 40 latach.

Przed kilku miesiącami usiąpiał z prezydentury stanu Rio Grande Borges de Medeiros i zamieszkał w małym swoim majątku koło Cachoeira. Wszystkie nawet przeciwnicy gazety przyznawali, że były długoletni prezydent wrócił biedny do swoich stron i nie obwolił się na prezydenjalnym chlebie. Mimo to nie mogły wyrzucić gazety Assis Brasilia i opozycji i rozgłosiły światu, że Borges de Medeiros ma w swym majątku aż 1500 sztuk bydła, które obecnie sprzedają i wygodnie sobie żyje. Przeciwnicy grubo się jednak pomylili a raczej przesadzili. Niedawno rzeczywiście wyszedł całe swoje bydło były prezydent sąsiadom fazenderowi, lecz liczyło tylko 40 sztuk o nie 1500 jak roztrąbili w świat jego przeciwnicy.

KOLONJA QUATRO IRMAOS, z której prawie wszystkie żydy uciekły w roku 1923 z obawy różnych rewolucji, załadniła się obecnie znnowu i liczy 3100 dusz. Z 406 familij kolonistów, którzy zajęli 16386 hektarów lasu a 4500 hektarów kampu, przypada: 197 familij na żydów, 209 na brazylijan, wlochów i niemców. W roku 1927 wproduktowała ta kolonja 50 tysięcy worków kukurudzy, 7000 worków pszenicy, 5000 worków maki mandkowiej, 3000 worków fizonu, 1800 worków karloffji i 1500 worków orzeszków ziemnych.

Ze swiata.

Włochy. Przebieg uroczystości Bożego Ciała był w całych Włoszech

wspaniałe. Rząd ogłosił święto Bożego Ciała świętem narodowym; wszędzie wśród ogromnego napływu ludności odbyły się procesje po ulicach miast i wsi. W Rzymie odbyły się procesje po głównych ulicach: tłumy narodu w miłozeniu i skupieniu, wśród modłów, towarzyszyli Najświętszemu Sakramentowi. (Wogóle, trzumi wiary we Włoszech i Rzymie na całej linii, jako wynagrodzenie za tyle zniewag i bluźnierstw jakie wyrządził Kościółowi we Włoszech masoni a w Rzymie wolnomularz — żyd, burmistrz Nathan. — Przyp. Red.)

Rosja.

Wedle ostatnich spisów liczby Rosja 146,989,000 mieszkańców. Kobiąt jest o 5 milionów więcej niż mężczyzn. Czystej krwi rosjanie czyli moskale wynoszą tylko 52 całych i 9 dziesiątych procentu; a w całej Rosji wogóle naliczono 577 różnych plemion i szozepów. Z tej liczby na Ukrainę przypada 86 szozepów, na Kaukaz 99, a na Turkiestan 78. Ciała ta mieszanina i pstrocizna narodów używa 150 języków i dialektów. Ciałą tą mieszaninę narodów i narodków tłumil kiedyś cara i Rosję jako jednolitą pod względem narodowościowym przedstawiał.

St. Zjednoczone

Liczbą kradzieży samochodowych doszła w Ameryce Północnej w roku 1927-mym do połownej cyfry 100 tysięcy. Z tej liczby na 28 wielkich miast przypada 95 tysięcy ukradzionych samochodów; z tej liczby policja odnalazła 87 tysięcy. Najwięcej kradzieży samochodów było w Chicago bo 11,965, a drugim miejscu zaraz Nowy Jork z 10699 ukradzionymi samochodami — Wogóle, zbrodniczość ogromnie wzrasta w Ameryce, w samem Chicago jest zabójstw i morderstw więcej niż w całej Polsce.



S. p. Wawrzyniec Gradowski, długoletni nauczyciel na kolonji Thomas Coelho, znany kupiec kurzybski i członek wielu towarzystw polskich, zmarł po długiej chorobie zapoatrzony św. Sakramentami dnia 14-go czerwca b. r. w wieku lat 61. Pogrzeb odbył się 15-go czerwca przy wielkim napływie publiczności kurzybskiej. Cześć Jego pamięci!

Rodzinie i p. Zmarłego przesyła redakcja „Ludu” najgłębsze wyrazy współczucia.

Telegramy z Polski.

Moskwa, 8-go czerwca. — W odpowiedzi na notę rosyjskiego komisarjatu spraw zagranicznych, odpowiedział rząd polski Czyczerinowi, że uczyni wszystko możliwe, aby oteoczy należytą opieką rosjan zamieszkałych w Polsce. Równocześnie protestuje Polska w swej nocie przeciw stanowisku gazet rosyjskich wobec Polski, z których nie wyłącza nawet urzędowej gazety sowietów. Genewa, 8-go czerwca. Wydział pracy przy Lidze Narodów wybrał do międzynarodowej rady administracyjnej

nej tegoż wydziału Szwecję, Hiszpanję, Polskę i Argentynę.

Paryż, 10-go czerwca. — Na dzisiaj spodziewają się tu przybycia Zaleskiego polskiego ministra spraw zagranicznych w powrocie z Genewy.

Paryż, 11-go czerwca. — Minister polski Zaleski odprawił dziś długą konferencję z Briandem, francuskim ministrem spraw zagranicznych.

Berlin, 10-go czerwca, (Teunion). — Wyrok Ligi Narodów w sprawie skolnicwa mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku rozstrzyga sprawę stanowczo i to w myśli zapartywań niemieckich. Nowe orzeczenie odejmuje rządowi polskiemu prawo samowolnego orzekania oraz ma uczęszczać do szkół niemieckich. (Przyp. Red. Rząd polski orzekł, że tylko dzieci rozumiejące język niemiecki i władające nim mogą uczęszczać do szkół niemieckich i w tym celu zdają egzaminów wstępnych; obecne orzeczenie Ligi oświadcza na skargę Volksbundu, że wola rodziców względnie uprawnionych do wychowania dzieci określa, do jakiej szkoły ma dziecko chodzić.)

Paryż, 12-go czerwca. — Zaleski i polski minister spraw zagranicznych przemawiał tu wczoraj na bankiecie wydanym na jego cześć. Oświadczył on, że zabiega pewnych (niemieckich) elementów (w Lidze Narodów), by spowodować rewizję traktatów powojennych, zagrażają pokojowi i tak możnolnie utrzymywanemu, a trwałość tych traktatów to podstawa bezpieczeństwa Francji i Polski, które z pewnością nie przypartowałyby się obojętnie obalaniu tych traktatów i żądałyby nowych i pewnych gwarancji swojego bezpieczeństwa.

Minister Zaleski jest zadowolony pielegnować i umacniać coraz więcej przymierze Francji z Polską.

Bukareszt, 8-go czerwca. — Kilku wyższych oficerów i generałów wojska rumuńskiego wyjechało do Warszawy, aby naradzić się nad postawami przymierza wojskowego między Polską a Rumunją.

London, 8-go czerwca. — Korespondent gazety angielskiej «Daily Mail» donosi z

Wielką Zabawę,

Loterję Fantową i Szurasko, urzędza w niedzielę dnia 17-go czerwca TOW. SZKOLEY LUDOWEJ IM. J. PIĘLSKIEGO w lokalu własnym przy ulicy Colombo N. 16. Początek o godz. 3-tej po południu

O wzięcie udziału uprasza niniejszem wszystkich rodaków w Zarząd.

OKAZJA! Chcac być dobrym buchalterem i mieć dobrą posadę w przyszłości to należy kształcić się w SZKOLE HANDLOWEJ „ESCOLA PRATICA DO COMMERCIO“.

Nowa Kursa tał dzienne jak i wieczorne dla panien i panów rozpoczyna się w Szkole Handlowej już z początkim lipca. Nowi uczniowie mogą się zapisać do tej Szkoły Handlowej przy **Rua Dr Muricy 103** — piętro. Dyplomowani buchalterzy nie potrzebują się bać, że straca swoje studia lub czas, ponieważ to dyplomy są zatwierdzone przez Kongres Federalny i są zarejestrowane jako «Contadores no Supremo Conselho dos Contabilistas Brasileiros» pod kierownictwem Senatora João Lyra, ora: przez Sekretarza Francisco D'auria głównego Kontadora Republiki. Zsatisfesorowani powinni skorzystać z tej nadzwyczajnej okazji, która się zdarza na początku lipca. Odwiedzie Szkołę Handlową i poproszą o prospekty, lub assistance na kilku lekcjach bez względu na wpisane się. Kandydaci nie potrzebują składać żadnego egzaminu.

Casa Vermelha
Eurico Fonseca & Cia.
Rua José Bonifacio N 15.

OTRZYMALIŚMY 60 TYSIĘCY KILOGRAMÓW ZNAKOMITYCH Nawozów Sztucznych (FARINHA DE OSSO)

wprost z São Paulo. — Prosimy naszych klientów i odbiorców, aby się spieszyli ze zamawianiami tych SZTUCZNYCH NAWOZÓW jeśli ich potrzebują, ponieważ zamówieniamy mamy dużo

1000 Lotów na sprzedaż

w odległości około 25 kilometrów od UNIÃO DA VICTORIA zakłada się nową kolonję pod nazwą:

PORTO VICTORIA

Kolonja ta położona jest z União da Victoria drogą kolową jako też droga wodną rzeki Iguaçu. — Ziemię nadają się pod uprawę lucerny kukurudzy i t. d. W części kolonji znajdują się herwale. — Cena sprzedazy obecnie wynosi około 250\$000 za akier, płatnych na raty. Kto więc potrzebuje ziemi niech nie odwleka i spieszy zwiedzić tę kolonję. Pierwsi nabycy otrzymają ziemię lepiej położoną. Zyczący sobie bliższych mogą zwrócić się listownie, po polsku, lub też osobicie pod adresem:

Srs. **JULIO SELBACH & Cia.**, Attenção do Srs. **Victor Kuratz**, União da Victoria.

Przedsiębiorstwo Kinematograficzne — J. Muzzillo & Filhos.
CAIXA POSTAL 534 — ADRES TELEGRAFICZNY ZILLO — CAIXA POSTAL 381

W REPUBLICA o godz. 7,30 i 9,15
Cartolina Apaixonado Komedja w dwóch aktach.
Conversa Fiada Superprodukcja wytworni First z artystami BEN LYON EN I MARY BRIAN.

Niedziela w REPUBLICE
Cudowny film w którym bierze udział największy i najlepszy zespół artystów Program Serrador z artystami Ben Lyon, Viola Dana, Anna Q. Nilson, Dorothy Sebastian, Victor Mac Laglen, Horbath Bosnort i inni.

Niedziela — Matinée w REPUBLICE.
6 filmów kolosalnych. — zobaczcie nasze programy

W AMERYCE w sobotę
Conversa Fiada Dramat w 7 aktach First z artystami Ben Lyon i Mary Brian.

Niedziela w AMERYCE
Merce da Sorte Super w 10 aktach program Serrador.
Conversa Fiada z Bem Lyon.

Dnia 18 - Film UFA **Regina ou Tartara** de um Coração
DNIA 21-go i 22-go w AMERYCE i REPUBLICE.
Depois da Meia Noite (Po północy) Superprodukcja wytworni Metro z artystami Norma Shearer i Lawrence Gray.
DNIA 23-go — **Perdidos no Front** (Zaginieni na Froncie). Kolosalna, wielkiej wartości komedja wytworni Metro z artystami Charles Murray i G. Sydney

Od Redakcji.

P. Jodko - Narkiewicz z Marcjana Pimetele, nie mogł z powodu zbyt wielu zajęć być naszym agentem...

P. Kasper Szymański z Thezyny, przysył po siulercy swego brata...

Listy z Redakcji mają: p. Stefan Sobierajski i p. Marcin Kopceuch...

Oświata: poszukuje i prosi o porażenie adres mekajego Władysława Wawrockiego...

Otrzymałm 2 (uziny) kalendarzy z Ludu z roku 1928 bez adresu nadawcy...

Kto chce sobie zamówić Lud lub zmienić adres...

A Selecta Pracę Muncipal N 37.

OWAGA! Chcacie jakiegolwiek poradę lekarskiej lub jakie lekarstwo...

POSZUKIWANIE. P. Stanisława Krumpholtz, zamieszkała we Lwowie...

Koncesjonowane przez Rząd Polski Francuskie Kompanje Okretowe „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

PRZEDSTAWICIEL NA PARANE: Pan Teofil G. Vidal Rua São Francisco N 60

PODAJE DO WIADOMOŚCI ZAINTERESOWANYCH POLAKÓW IŻ:

1) Kompanja podejmuje się sprzedaży biletów bezpośrednio do Polski (do Warszawy, Krakowa, Lwowa, Brześcia, Tarnopola i t. d.)...

2) Kompanja podejmuje się sprzedaży tak zwanych biletów „chamadas” z Polski do Brazylii...

AGENCI FIRMY Ladaślau Bukowski Ponta Grossa - Parana - Praça Barão de Guarauna N 4 - Caixa postal 174.

João Szkleniarz - Prudentopolis - Parana - Praça 15 de Novembro 4 Ludovico Hawryluk - Iraty - Parana. João Zawadzki & Cia - Fluvioipolis - Parana. Wł. Kacprzak - Rio Claro - Parana. Kółko Rolnicze, adres Książdz Zdziebjo - São Matheus - Parana. Francisco Pasternak - Itayopolis - Alto Paraguassu - Estado Santa Catharina.

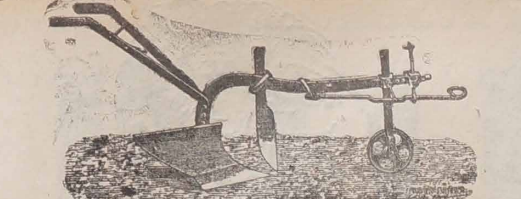
Za darmo. Nie kupujcie KAPELU-SZY bo „A SELECTA”

Pracę Muncipal 37, dawniej 61 A. daje Wam prawie za darmo podając najniższe ceny dotychczas niewiadziane w Kurytybie. - Zapamiętajcie N. 37.

Klinika Chirurgiczna przy ulicy 7 de Setembro N. 69, narożnik ulicy Ratcliffe - Telefon N. 448. Chorych zamiejscowych przyjmuje się na stały pobyt...

Pieniądże ciężko zarobione nie wolno Wam lekko wyrzucić. - Przed zakupieniem Ubrania lub Kapelusza odwiedźcie nasz sklep...

„A Selecta” Pracę Muncipal N. 37, dawniej 61 A.



Koloniści! Przed zakupem przyrządów rolniczych powinniście szukać najpierw specjalnego składu gdzie są przyrządy bardzo dobre, gwarantowane, tanie i w ogóle gdzie jest wielki w nich wybór...

CASA HACKRADT, CURITYBA Rua 15DE NOVEMBRO N 96 - Caixa p. 420

Najwyborowsze piwo obecnego sezonu jest bezsprzecznie „Bock Jasne” i „Bock Ciemne” Z browaru tutejszego

ATLANTICA

Telef. 348 i 454. - Curitiba - Av. Iguassú N9-21.

KSIĘGARNIA I DRUKARNIA

Antoni Rydygier & Cia. Limtd. Rua Barão do Serro Azul N 6 - CURITYBA. Księgarnia: Książki w językach: polskim, portugalskim i francuskim...

Warszawy, że Cziczerin, sowiecki komisarz spraw zagranicznych popadł w rozdrażnienie nerwowe i zupełnie wyczerpanie...

— Słyszałem Józku, że się ty zabierasz żenić? ale ci powiadam, że z tego nie będzie...

— Cóż znowu? - zapyta ksiądz proboszcz, - oż ci się śkrzpa? Oj Jegomość - odpowio Józek, - wielkie nieszczęście i nie jedno, tylko dwa, bo ze soltysem i z Piotrem, ale mniejsza o Piotra, gorzsy soltys.

— Cóż znowu? - zapyta ksiądz proboszcz, - oż ci się śkrzpa? Oj Jegomość - odpowio Józek, - wielkie nieszczęście i nie jedno, tylko dwa, bo ze soltysem i z Piotrem, ale mniejsza o Piotra, gorzsy soltys.

— Two go podarunku nie potrzebuję - odwoio soltys. - a na to jestem urzędnikiem, iżbym rozkazu powiatu dokonał. Wojna teraz jest w Wiochach, cesarz musi mieć żołnierzy...

Dziś cię opowiadam, abyś wiedział i koniec.

— Cóż znowu? - zapyta ksiądz proboszcz, - oż ci się śkrzpa? Oj Jegomość - odpowio Józek, - wielkie nieszczęście i nie jedno, tylko dwa, bo ze soltysem i z Piotrem, ale mniejsza o Piotra, gorzsy soltys.

— Cóż znowu? - zapyta ksiądz proboszcz, - oż ci się śkrzpa? Oj Jegomość - odpowio Józek, - wielkie nieszczęście i nie jedno, tylko dwa, bo ze soltysem i z Piotrem, ale mniejsza o Piotra, gorzsy soltys.

— Two go podarunku nie potrzebuję - odwoio soltys. - a na to jestem urzędnikiem, iżbym rozkazu powiatu dokonał. Wojna teraz jest w Wiochach, cesarz musi mieć żołnierzy...

ku widziała spokojnie śpiące cztery swoje piskietki, które hojnie nakarmila.

— No i oż myślisz Józku? - No i ożbym miał myśleć tatusiu - nieszczęście i trle. Soltys się wzniął na mnie, że za to gwer muszę zdwigać.

— A gdybyś też, mój Józku i na to przyzwolił? - rzecze Wojciech. - Bo przecież dziewczucha jedna jak i druga, a soltysej córce też niema przyszy...

— A gdy ona ci zwolni - rzecze Wojciech, - to przecież bez grzechu inną pojść możesz? - Nigdy tatusiu - odpowio Józek, bo choćby Zośka, czego brzo Bożel umarla, tobym się i tak z inną nie żenił.

— A oż zaś za takie głupie kochanie! - rzecze ojciec z naciskiem, - przecież i ja pojałem żonę nieboszatkę...

— Zmójcie się tatusiu! - rzecze Józek, - i nawet nie gadajcie takich rzeczy, które są grzechem, boby mnie...

— Ja ją tam i lubię - rzecze ojciec - i w nicem jej nie przygniam, ale chodzi mi o to wojsko, że cię od niego...

— Co się stało, tatusiu, to się już stało - rzecze Józek, - O to was tylko



Para tingir tecidos com resultado garantido...

TINTAS TELL

Casa Leal

gdzie dawniej mieściła się CASA OITO.

- Praca Tiradentes 8 - Curitiba
- Nowa i nadzwyczajna zółta w cianach materjałów: "Kadry", zefiru, brim, płótno bawełniane, płótno futuralne, jedwabiu, trikolony, rączników, szkarpetek i t. d. a to z powodu tego, że nasz główny skład (matryz) wśiat zamknięty. Ceny niesłychanie niskie.
- Płótno estamado metr 1\$ 00
- Płótno w kratki dobre, metr \$ 800
- Płótno w kratki Jape, metr 1\$ 000
- Płótno w kratki najlepsze, metr 1\$ 100
- Brim, metr od 1\$ 000
- Płótno bawełniane, sztuکا 10 metrów 9\$ 000

KORZYSTAJCIE Z TEJ OKAZJI

RESTAURACJA

Deposito Atlantica Rua Mar. Floriano Peixoto N 38 róg Praça Carlos Gomes Smaczne obiady i kolacje, ciepłe obiady według życzenia klientów. Co dzień pierwszorzędnego pieczywo. Zawsze świeży szops Atlantica.

Najkorzystniejsze

WARUNKI NABYCIA ZIEMI. Najlepsze ziemie kawowe sprzedaje się w miejscowości Wenceslau Braz, Jabuti i Barra Bonita. Klimat i woda dobra, ziemia biegnie wzdłuż linii kolejowej. Najdłuższa ziemia 3 kilometry od miasta. Sprzedaje się na bardzo dogodnych warunkach; potężne pieniądze z góry, reszta zaś na wypłaty wedle urody. Cena akra od 60\$ do 100\$ milreisów. Blizszych informacji udziela prefekt w Thomazina lub Piotr Krzyżanowski w Iraty - Parana.

Ziemia do sprzedania.

Na Contendzie dwa kilometry od kościoła i szkoły jest na sprzedaż 25 i pół alkerów ziemi z lasem herbowym i piniorami; jest to ziemia do sadzenia i pastwisko odczone płotem drucianym i do tego porządnie zabudowana; ziemia ta leży nad samym traktem z Korityby do Lapy. - Najbliższe informacje u Antoniego Wolskiego w kolonii SERRINHA.

Prawdziwa ZIEMIA KAWOWA Terra rocha apurada.

Kolonizuje się ziemie pod plantacje kawy w rozmiarach przy samej stacji Japyra w cenie 400\$000 za alker. Nabywca może otrzymać ziemie w dwóch ratach płatnych w przeliczeniu roku bez żadnego procentu od pozostałej sumy. Klimat bardzo zdrowy. - Ziemia legalna bez żadnych utrudzeń. Wszelkich informacji udziela Antoni Dorabiallo - Palmeira - Parana Przedsiębiorcy i Kupcy oglądajcie się w Londzie.



Zbyt wyteżona praca powoduje najcięższe bóle głowy. Najpraktyczniejszym i najlepszym lekarstwem przeciw tym bólom głowy jest

ASPIRINA

Nietylko, że znikną natychmiast bóle głowy i inne dolegliwości, ale to lekarstwo nie szkodzi ani na serce ani na nerki. Przy zakupie uważajcie, czy się znajduje na każdej tabliczce, iubece, kopercie lub pastylce krzyż BAYER.



Gal. 243 - German

PHOENIX MASZYN DO SZYCIA I HAFTOWANIA



Mamy na składzie wielki wybór różnych maszyn do szycia; są droższe i tańsze, nadają się do jakiegokolwiek pracy krawieckiej.

Sprzedajemy te maszyny na spłaty miesięczne.

Prosimy odwiedzić naszą stałą wystawę.

RICARDO HOENE & Cia.

Rua Barão do Rio Branco 67 - Curitiba. Filja: Rio Negro. Przedstawicielstwo naszej firmy w Ponta Grossa, São Bento i Joinville

CASA METAL

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 - Caixa Postal 140 Jose Hauer Junior & Cia.

Wielki skład żelaza i stali, w sztabach i w płytach, śrub gwoździ, rur, łańcuchów i innego żelastwa do wozów, WSZELKIEGO RODZAJU RZEMIOSŁA I MASZYN.

Oleje, szkła, drut gładki i kolczasty, maszyny rolnicze i t. d. Należy do dzia. eodzieni i transporty piługów.

Dr. Pzdumbo. Choroby dziecięce, Moczne, Drogi moczowe. - Hydrozele leczy radykalnie i szybko, bez operacji i bez bólu. Pharmacia Riedel - Rua São Francisco, róg Barão do Serro Azul.

Dr. CARLOS MOREIRA, Lekarz. Specjalnie leczy oczy, uszy, nos i gardło. - Konsultorium: Pharmacia Correia Rua Marechal Floriano N 92 od godziny 9-iej do 5-iej. Telefon 482. Rezydencja: Rua Visconde de Nacar 85 - Telefon 388.

Farby BAYER są najlepsze do farbowania wszelkich materjałów

CARLOS LUHM - Rua Riachuelo 52 - Curitiba.

Najlepsze nasiona dostać można tylko w POLSKIM SKŁADZIE NAJLEPSZYCH - Witold Żagółowicz - Travesa Zacharias N 5 - Curitiba. Przymiuję pensjonistów na stałe oraz dostarczam obiadów i kolacji do domów. Franciszka Stępniewska Rua COLOMBO N 12 i 16.

- 44 -

- 45 -

jak palec, syn jedyny przy tatusiu, to się też stera całe gospodarstwo! Najgorzej mi chodzi o dziewczuchę, bo ona się zatraci, jak mnie weźma.

- Moje dziecko, cóż robić? - rzecze ksiądz proboszcz, - żal mi cię serdecznie, ale prawu trudno się sprzeciwić i musimy słuchać, choćby najuczciwszych rozkazów.

W odpowiedzi ksiądz proboszcz upatrywał Józek nieodwołalną prawie wyrok wojskowej dla siebie służby, po biadł i dwie strugi łez spłynęły mu po twarzy. Ale gdy człowiek w takich kłopotach, pragnie się radzić każdego i szuka wszędzie pomocy, przeto namyślił się, gdzieby iść i do kogo się udać, aby groźną mu nieśolę odwrócić. Pokłopotawszy się księdzu proboszczowi, wyszedł przed ganek plebani, głowę zwiesił, ręce załamował i długo myślał, aż później przeważyło serce i szedł do Zośki w domu Agnieszki. Gdy tylko wszedł do izby, obie kobiety poznały, że go jakiś mężczyzna trapi frasunek. Zośka rzuciła motowidło, na którym przedzie ciałka zwiłała i pyta troskliwie co się mu wydarzyło, że taki jak trup biadły i zafasowany? Agnieszka, która warzecha w garnku mieszała, stanęła z nią jak z berłem na środku izby i wiepiwszy oczy w Józka, pyta go ciekawie o powodów ciężkiego smutku? Józek po chwili skłoniwszy się do nog Agnieszki, rzeknie:

- Trzebać mi się będzie z wami pożegnać a może i nazaważę, bo się soltyś uwzieli na mnie i wydał mnie z gromady na wojaka. Byłem u Jógomota, ale nie nie pomogło. Soltyśowi ofiarowałem podarunek, ale nie chciał; każali mi się więc wybierać za tydzień do stawki i już więcej może z Krakowa nie powrócę, bo nas mają odstawić do Wiochów na wojnę.

Zośka słuchała tej mowy jakby skazany, kłębno czytając wyrok śmierci. Coraz więcej biadła, mienila się sinia, aż gwałtownym płaczem uniosła, potoczyła się na lawę i głowę o siłnia, oparzyła, leżała rozpacziwą boleścią Agnieszka pozostała w miejscu jak wryta, z podniesioną w górę warzechą, gdy się otwarła, oczy z dzikim wyrazem wydać dać nie mogła. Józek się ozolom oparł o ścianę i łkał, płakał jak dziecko, a dwa prosiaki które się znowu z

sobą złączyły po śmierci Reginy) kwiczały przeraźliwie w sieni, jakby te kto ze skóry żywcem obdzierał. Ta scena trwała dość długo, aż pierwsza Agnieszka zebrałwszy zmysły, tak się odezwiała:

Moje kochane dzieci, wszystko jest w mojej Bostkiej i we wszystkim wola Boska! Jak się nam tak wyjdzie, a jutro powiemy, że co Bóg rozporządzi, to najlepsze. Jeżeli się kochać, to się pobierzecie, choćby i później, bo co się odzwlecz, to nie uczesze! Może cię jeszcze uwolnią, a choćby i nie uwolnią, to wojna wieki trwać nie będzie. tylko musi się skończyć a ty i tak dokonasz, oś sobie zamierzaj. Zośka jeszcze młoda, tak jakos i ty młody; więc wam czas będzie żyć na tym świecie i nacieszyć się z sobą do woli Boskiej. Ja sobie myślę, że kiedy soltyś jest mi bratem po ojcote, to ja może co u niego wskorąm, jak go za nogi chwycę i prosić go będę.

- Nie wskorąm nie Agnieszko - odpowiedź Józek, - bo on na mnie zagroził i uprosić się nie da. Wyrażnie mi powiedział, że, gdybym się był chciał z jego córką żenić, toby mnie był na wojaka nie wydał, ale kiedym sobie Zośka upodobal, to iść muszę koniecznie, choćby stu innych było lepszych ode mnie.

Zośka słysząc to, nagle z ławki powstała, i jakby jasnym bliskim światła uderzona, rzekła:

- Kiedy tak ci mówił soltyś - rzecze Zośka, - to cię proszę Józku i przykazuję ci, abyś mnie zaniechał a do soltyśowej córki się zwrócił. Ja cię wolnie nie miał za męża, jak żabyś miał na swoje imię. Wolę całe życie o chłopie nie słyszeć, jak ciebie na siracenie wydawać. Agnieszka są mi drugą matką, będę na nią pracować a ona przy chętnie wszystkiekniemu podotła - więc sobie żyć będziemy do woli Pana Jezusa.

- Ani sobie tego nie miej w myśli Zośko, abym ja pofał inną dziewczuchę a nie ciebie, i żebym za to duszę zaprzedał, abyś się na wojnie od śmierci uchroniła. Żeby mi świat cały dawał, to cię nie odstąpię i soltyśa oddal nie chęć a łaską jego gardzę. Może mi Pan Bóg da, że mnie przemień nie zabija, to byłęś mi się dozejechała, z całej duszy się z tobą ożenię. Ale kogo mi też żal Jezusa a żal mi strasznie, to mogła ty! - i po on też chudak stary będzie

beze mnie robił i jaką sobie da rade być syna? Kto mi zawrze oczy na przypadek śmierci?!

Tu znowu rozpoczęły się płacze i lamenta, którym i stara Agnieszka widowała, Józek rękawem zakrył oczy i rzewnie szlochał, a Zośka przerywanym głosem rzeknie:

- O tatusia się niej bój, bo kiedy mu wiesz syna, to ja mu będę córką i odcielej pójde do niego zaglądać, a przez całe zżiwio będę żęła u niego A jakby, broń Boże! chorował, to obie z Agnieszką bsdziemy go opatrywać. To cię zaś upewniam Józku, że czy wrócisz, czy nie wrócisz, za innego nie pójde, choćby mi się panicz ze dworu zalesał. Kiedy mi matka przed śmiercią tobie oddała, to ja już nieżyja być nie moge, i dopiero gdybyś mnie ty nie chciał, tobym na cały żywot dziewczką pozostała.

- Po cóżbyś miała być dziewczką - rzecze Józek; - gdybym zginął na wojnie, mogłabyś pojąć innego, gdyby ci się trafił, a mnieby już nie było krzywizy!

- Choćbyś zginął Józku - odpowiedź Zośka, - to ci przyrzekam, żebym już za innego nie szła.

Agnieszka puszyna ze swojej przybranej córki, podparła boki i tak się odezwiała:

- Ja i uręczam za to, co Zośka mówi, bo wiem jaka jest dziewczuchą jakby czyste złoto, i takiej drugiej nie ma na świecie. Ona o dotrzymania Józku, byłęś jej ty nie szafszował, bo wojaiki światem gonia i dziewczuchę bałamuca, a jeden od drugiego zła mowę słyszy i wnet się popusle. Pamiętajże Józku na twoja obietnicę w śmiertelną godzinę matki Zośki, aby cię djabiel gdzie nie uwikłał i serca ci nie zepsuł.

O to się tam nie bójcie - rzecze Józek, - bo mię wiera święta od złej myśli uchroni i ja się z takimi za dawać nie lubię, co na to prowadzą. A teraz już was żegnám, bo się tatus turbuja, co się ze mną stało. Ze nie wracam a muszę się iść i ludzi z gromady porazić, czyby się jeszcze nie dało jako, co tej wojaiki uwolnić.

Wiedziela ona, iż soltyś pragnął od dawna wydać swoją córkę za Józka, a jego zamsta stanie się nieubłąganą.

Józek szedł do domu a po drodze spotkał strapienego ojca, który się był o wszystkim już dowiedział i w stanie gorączkowym poszedł szukać syna. Ocieś się do niego tak odezwiał:

- Ah! gdzieś się też podziwiesz! Józku, że cię tyli czas szukam, a nigdziezmi cię nie znalazł! Przyszedł do mnie sienieśi niy na pociecho, ale jakaś dla mnie już pociecha na świecie, chyba w tym grobie, do którego mi wrzucił, jak mi się weźmą i na wojaka oddadzą. O biedny ja i niedożęsiły na tę moją starość, że mi jedyne zabierają dzieciaki! Wolałbym, żeby mi zaraz życie moje wzięli, jak, że mnie starego zostawiali na tej ziemi sierotą! Umarła mi żona, umarta mi córka, i jedynego mi syna Pan Bóg pozostawił a tu przyszło na to, że i tego broja. Czyżli to niema we wsi parobków na tyle, jak ów Piotrów obhopak i synowie Kubę i tyli urodnych parobków, nie zaś staremu ojcu zabrac jedynaka! Oj ludzisz, ludzi! Łaskaś sprawiedliwość ma być w naszej gromadzie, aby jeden drugiemu ciągle stał na zdradzie, przez zazdrość albo wzięgiłość. Niech tego Pan Bóg skarze i srogo nawiedzi, kto się do tego przy czynił!

Nie postumięcie tatusiu nikogo! - rzecze Józek - jaka wola Boska i kontec. Wracajmy do chaty i tam się upadamy, co by teraz poczęć i jaką znaleźć radę na to nasze nieszczęście. Ojciec z synem szły już drogą i malo z sobą mówili, bo były przyludniona wiarzali im język. Od czasu do czasu spojrzal ojciec na syna i zalał się łzami, a syn spojrzal na ojca i płaczem wybuchł. Wreszcie przyszli do domu, pies nie do nich lała, skakał, skomlał i parzył im w oczy, a później, gdy oba uśniedli, piasko się u nog Wojciecha i zdożyło spuściło łeb na nogi, dzieląc zapewne ich smutek. Nadbiegił pastierz a patkiem obwiązany płachtą i stanął w środku izby, bo miał coś powiedzieć, ale widząc gospodarzy porażonych w smutku, zwrócił się i usiadł na progu domu, marząc także smutnie, choć nie wiedział, o co chodziło. Takle Józka, świeżożące pod strzechą i nie świadoma domowej boleści, zdożyła się być szczęśliwą, bo w gminnym gniazdo